

Sygn. akt II DIZ 21/21

UCHWAŁA

Dnia 22 czerwca 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Tomasz Przesławski (przewodniczący)

SSN Jan Majchrowski (sprawozdawca)

SSN Piotr Sławomir Niedzielak

Protokolant Anna Rusak

przy udziale prokuratora Kamila Kowalczyka delegowanego do Prokuratury Krajowej - Wydział Spraw Wewnętrznych

w sprawie prokuratora Prokuratury Rejonowej w Ł. M. Z.

po rozpoznaniu w Izbie Dyscyplinarnej

na posiedzeniu w dniu 22 czerwca 2021 roku

zażalenia prokuratora M. Z.

od uchwały Sądu Najwyższego w Izbie Dyscyplinarnej z dnia 5 sierpnia 2020 roku, sygn. akt I DO 26/20 w przedmiocie wyrażenia zgody na pociągnięcie prokuratora M. Z. do odpowiedzialności karnej za czyny z art. 286 § 1 kk i in.

uchyla w całości zaskarżoną uchwałę i sprawę przekazuje do ponownego rozpoznania Sądowi Najwyższemu Izbie Dyscyplinarnej w Wydziale Pierwszym.

UZASADNIENIE

Pismem procesowym datowanym na dzień 8 czerwca 2020 roku, Naczelnik Wydziału Spraw Wewnętrznych Prokuratury Krajowej wniósł o podjęcie uchwały zezwalającej na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej prokuratora Prokuratury Rejonowej w Ł. M. Z., któremu zamierzał postawić zarzuty popełnienia:

przestępstwa z art. 286 § 1 kk w zw. z art. 12 kk; pięciu przestępstw z art. 286 § 1 kk; przestępstwa z art. 270 § 1 kk w zw. z art. 12 § 1 kk.

W pisemnej odpowiedzi na powyższy wniosek prokurator M. Z. wniósł o podjęcie uchwały o niewyrażeniu zgody na pociągnięcie go do odpowiedzialności karnej.

Uchwałą Sądu Najwyższego w Izbie Dyscyplinarnej z dnia 5 sierpnia 2020 roku (sygn. akt I DO 26/20) wyrażono zgodę na pociągnięcie prokuratora M. Z. za czyny polegające na tym, że:

1. w okresie od grudnia 2013 roku do kwietnia 2014 roku w Ł., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, za pomocą uprzedniego wprowadzenia w błąd co do zaistnienia ciężkiej choroby własnej córki W. Z. oraz wykorzystania błędu co do istnienia ciężkiej choroby własnej córki W. Z., doprowadził prokuratorów i pracowników Prokuratury Rejonowej Ł. oraz prokuratorów Prokuratury Okręgowej w Ł. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem o łącznej wartości 2 000 zł, tj. pieniędzmi w kwocie 1 950 zł i lalki o wartości 50 zł, które to pieniądze przekazano M. Z. na rzekome leczenie jego córki, a lalkę na polepszenie samopoczucia dziecka, przy czym:

- I. O. przekazał środki pieniężne w wysokości 100 zł;
- M. K. przekazał środki pieniężne w wysokości 100 zł;
- G. W. przekazała środki pieniężne w wysokości 100 zł;
- K. K. przekazała środki pieniężne w wysokości 100 zł;
- M. A. przekazała środki pieniężne w wysokości 100 zł;
- D. N. przekazała środki pieniężne w wysokości 100 zł;
- M. M. przekazał środki pieniężne w wysokości 100 zł;
- M. S. przekazała środki pieniężne w wysokości 100 zł;
- G. M. przekazała środki pieniężne w wysokości 50 zł;

- B. G. przekazała środki pieniężne w wysokości 50 zł;
- U. W. przekazała środki pieniężne w wysokości 20 zł;
- K. K. przekazała środki pieniężne w wysokości 30 zł;
- J. D. przekazał środki pieniężne w wysokości 100 zł, z której to kwoty za 50 zł zakupiona została lalka;
- M. P. przekazała środki pieniężne w wysokości 100 zł;
- J. S. przekazała środki pieniężne w wysokości 100 zł;
- M. W. przekazała środki pieniężne w wysokości 100 zł;
- D. G. przekazała środki pieniężne w wysokości 100 zł;
- B. M. przekazała środki pieniężne w wysokości 50 zł;
- J. S. przekazała środki pieniężne w wysokości 100 zł;
- M. J. przekazała środki pieniężne w wysokości 100 zł;
- A. P. przekazała środki pieniężne w wysokości 50 zł;
- A. H. przekazała środki pieniężne w wysokości 150 zł;
- I. W. przekazała środki pieniężne w wysokości 100 zł;

czym działał na szkodę wyżej wymienionych osób, tj. o przestępstwo z art. 286 § 1 kk w zw. z art. 12 § 1 kk;

2. w lutym 2018 roku w Ł., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, za pomocą wprowadzenia w błąd oraz wyzyskania błędu co do ciężkiej choroby własnej córki W. Z. i związanych z tym potrzeb finansowych, doprowadził G.W. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w postaci pieniędzy w kwocie 25 000 zł tytułem nieoprocentowanej pożyczki na pokrycie kosztów leczenia córki w sytuacji, gdy dziecko nie było ciężko chore i nie istniały opisywane przez niego potrzeby finansowania leczenia, tj. o przestępstwo z art. 286 § 1 kk;

3. w okresie od stycznia 2012 roku do lutego 2018 roku w Ł., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, za pomocą wprowadzenia w błąd oraz wyzyskania błędu co do ciężkiej choroby własnej córki W. Z. i związanych z tym potrzeb finansowych, doprowadził A. P. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w postaci pieniędzy w kwocie 8 000 zł, tytułem nieoprocentowanej pożyczki na pokrycie kosztów leczenia córki w sytuacji, gdy dziecko nie było ciężko chore i nie istniały opisywane przez niego potrzeby finansowania leczenia, tj. o przestępstwo z art. 286 § 1 kk;
4. w roku 2014, daty dziennej bliżej nieustalonej, w P., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, za pomocą wprowadzenia w błąd oraz wyzyskania błędu co do ciężkiej choroby własnej córki W. Z. i związanych z tym potrzeb finansowych, doprowadził K. A. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w postaci pieniędzy w kwocie 2 500 zł, tytułem nieoprocentowanej pożyczki na pokrycie kosztów leczenia córki w sytuacji, gdy dziecko nie było ciężko chore i nie istniały opisywane przez niego potrzeby finansowania leczenia, tj. o przestępstwo z art. 286 § 1 kk;
5. w styczniu 2015 roku, daty dziennej bliżej nieustalonej, w P., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, za pomocą wprowadzenia w błąd oraz wyzyskania błędu co do ciężkiej choroby własnej córki W. Z. i związanych z tym potrzeb finansowych, doprowadził K. A. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w postaci pieniędzy w kwocie 5 000 zł, tytułem nieoprocentowanej pożyczki na pokrycie kosztów leczenia córki w sytuacji, gdy dziecko nie było ciężko chore i nie istniały opisywane przez niego potrzeby finansowania leczenia, tj. o przestępstwo z art. 286 § 1 kk;
6. w dniu 15 lutego 2018 roku w Ł., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, za pomocą wprowadzenia w błąd oraz wyzyskania błędu co do ciężkiej choroby własnej córki W. Z. i związanych z tym potrzeb finansowych, doprowadził J. S. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w postaci pieniędzy w kwocie 5 000 zł, tytułem nieoprocentowanej pożyczki na pokrycie kosztów leczenia córki w sytuacji, gdy dziecko nie było ciężko chore

i nie istniały opisywane przez niego potrzeby finansowania leczenia, tj. o przestępstwo z art. 286 § 1 kk;

7. w okresie od 2010 roku do 2016 roku w Ł. podrobił w celu użycia za autentyczne, a następnie używał jako autentyczne dokumenty w postaci:

- wyroku Sądu Okręgowego w Ł. dotyczącego rozwiązania małżeństwa J. Z. i M. Z.;

- pisma opatrzonego datą 22 listopada 2014 roku zatytułowanego „oświadczenie”, zawierające podpis o treści „J. Z.”, dotyczącego regulowania obowiązku alimentacyjnego przez M. Z.;

tj. o przestępstwo z art. 270 § 1 kk.

Nadto Sąd Najwyższy orzekł o kosztach postępowania. W uzasadnieniu przedstawiono dokonane ustalenia faktyczne z powołaniem kart z akt sprawy. Nadto sąd I instancji stwierdził, że *„Powyższe ustalenia w zakresie doprowadzenia przez M. Z. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem prokuratorów i pracowników Prokuratury Rejonowej Ł. oraz prokuratorów Prokuratury Okręgowej w Ł., a także podrobienia i posługiwania się podrobionymi dokumentami poczyniono na podstawie obszernego, rzetelnie zgromadzonego materiału dowodowego zawartego w aktach postępowania PK XIV Ds. (...)”* W dalszej części uzasadnienia sąd *a quo* przedstawił argumentację dotyczącą charakteru oraz ogólnych uwag dotyczących postępowania immunitetowego jak również samej instytucji immunitetu, powołując przy tym stosowne orzecznictwo oraz poglądy doktryny. Odnosząc się do niniejszej sprawy sąd *meriti* stwierdził:

„W ocenie Sądu zebrany w sprawie materiał dowody daje podstawy do wydania uchwały zgodnie ze złożonym wnioskiem, albowiem zachodzi dostatecznie uzasadnione podejrzenie popełnienia przez niego przestępstw stypizowanych w przepisie art. 286 § 1 k.k. i art. 270 § 1 k.k. Z opisu czynów objętych pkt 1. VII uchwały, Sąd wyeliminował art. 12 § 1 k.k. albowiem zgodnie z orzecznictwem krótkie odstępy czasu oznaczają okres maksymalnie kilku miesięcy (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 marca 2006 r., sygn. V KK 271/05). Mając na uwadze,

że do podrobienia dokumentów oraz ich użycia przez M. Z. doszło w okresie wspólnego zamieszkiwania z A. A., Sąd uznał, że czyny objęte w pkt 1. VII uchwały zostały popełnione w okresie od 2010 r. do 2016 r.

Przedłożony Sądowi materiał dowodowy, wskazany powyżej, uprawdopodobnia w sposób dostateczny sprawstwo M. Z., tym samym uzasadniając wydanie uchwały zezwalającej na pociągnięcie prokuratora M. Z. do odpowiedzialności karnej za czyny wskazane we wniosku prokuratora.”

Zażalenie na powyższą uchwałę wniósł prokurator M. Z.. Zaskarżył on orzeczenie w całości, stawiając zarzuty:

1. błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mających wpływ na jego treść, polegającego na wybiórczej, dowolnej i sprzecznej z zasadami logicznego rozumowania ocenie zgromadzonego materiału dowodowego i w konsekwencji bezzasadnym przyjęciu, iż w niniejszej sprawie zachodzi dostatecznie uzasadnione podejrzenie popełnienia przez prokuratora M. Z. przestępstw wskazanych w punktach I-VII zaskarżonej uchwały, podczas gdy prawidłowa ocena wszystkich dowodów zgromadzonych w sprawie, w sposób niebudzący wątpliwości prowadzi do wniosku, że nie zachodzi dostatecznie uzasadnione podejrzenie popełnienia przez prokuratora M. Z. przestępstw, o których mowa w treści zaskarżonej uchwały;
2. obrazy przepisu prawa materialnego w postaci art. 12 kk, polegającej na błędnym zastosowaniu tej normy do oceny zachowania prokuratora M. Z. w odniesieniu do rzekomego czynu opisanego w punkcie I zaskarżonej uchwały, podczas gdy w oparciu istniejące dowody, w tym pisemne oświadczenia M. Z. z dnia 29 lipca 2020 roku i 31 lipca 2020 roku, wyżej wymienionemu nie sposób zarzucać, że począwszy od grudnia 2013 roku miał z góry powzięty zamiar doprowadzenia prokuratorów i pracowników Prokuratury Rejonowej Ł. oraz prokuratorów Prokuratury Okręgowej w Ł. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem o łącznej wartości 2000 zł i w zamiarze tym trwał aż do kwietnia 2014 roku;

3. obrazy przepisów postępowania mających wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie: art. 92 kpk, art. 410 kpk oraz art. 135 § 6 ustawy z dnia 28 stycznia 2016 r Prawo o prokuraturze, polegającej na podjęciu uchwały wyłącznie na podstawie wniosku Naczelnika Wydziału Spraw Wewnętrznych Prokuratury Krajowej z dnia 8 czerwca 2020 roku z pominięciem pozostałych dowodów i całokształtu okoliczności ujawnionych w toku postępowania o sygn. akt PK XIV Ds (...), mających znaczenie dla rozstrzygnięcia, w tym w szczególności dowodów znajdujących się w aktach postępowania służbowego prowadzonego w Prokuraturze Okręgowej w Ł. – sygn. akt PO V WO (...);
4. obrazy art. 424 § 1 kpk polegającej na pominięciu w uzasadnieniu podjętej uchwały wskazania, na jakich dowodach Sąd się oparł, którym dowodom nie dał wiary i z jakich powodów;
5. wydania zaskarżonej uchwały przez nieuprawniony do tego organ, w sytuacji gdy status Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego został skutecznie zakwestionowany.

Skarżący wniósł o zmianę zaskarżonej uchwały poprzez orzeczenie o odmowie zezwolenia na pociągnięcie prokuratora M. Z. do odpowiedzialności karnej, ewentualnie o uchylenie zaskarżonej uchwały i przekazanie sprawy właściwemu Sądowi Dyscyplinarnemu I instancji do ponownego rozpoznania. W uzasadnieniu prokurator M.Z. podniósł, że uzasadnienie uchwały o wyrażeniu zgody na pociągnięcie prokuratora do odpowiedzialności karnej powinno zawierać wskazanie, jakie fakty sąd uznał za udowodnione lub nieudowodnione, na jakich w tej mierze oparł się dowodach i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych. Uzasadnienie zaskarżonego orzeczenia ograniczyło się do skopiowania treści wniosku, a następnie do przytaczania orzecznictwa. Zdaniem skarżącego skąpe uzasadnienie zawarte na str. 8-10 nie stanowiło wypełnienia obowiązku wskazania, jakie fakty zostały uznane za udowodnione lub nieudowodnione, na jakich oparto się dowodach i dlaczego nie uznano dowodów przeciwnych. W sprawie poza dokonaniem błędnych ustaleń faktycznych, nie wzięto w ogóle pod uwagę pisemnych oświadczeń skarżącego z dnia 29 lipca 2020 roku oraz z dnia 31 lipca

2020 roku, gdzie kwestionował on wskazane we wniosku ustalenia faktyczne oraz przyjętą kwalifikację prawną. Prokurator M. Z. podniósł, że zaskarżona uchwała zapadła wyłącznie na podstawie wniosku z pominięciem pozostałych dowodów i okoliczności ujawnionych w toku postępowania przygotowawczego, jak również postępowania służbowego. Nadto lakoniczne stwierdzenie o spójności i wzajemnym uzupełnianiu się zeznań licznych świadków, co miało potwierdzać dokonane ustalenia faktyczne, naruszało art. 424 § 1 kpk. Sąd I instancji nie wskazał przy tym, którym dowodom nie dał wiary. W dalszej części uzasadnienia zażalenia skarżący przedstawił szeroko swoje stanowisko odnośnie dokonanych ustaleń faktycznych, kwestionując między innymi okoliczności dotyczące przekazywania przez niego informacji o tym, że jego córka była podopieczną fundacji, czy przebywała w hospicjum. Nadto prokurator M. Z. kwestionował zeznania A. A. co do okazywania jej wyroku rozwodowego oraz oświadczenia o alimentach, kontestując również ich podrobienie. Podważał on również przyjęcie w kwalifikacji prawnej odnośnie czynu z pkt I z art. 12 kk, w szczególności jego działania z góry powziętym zamiarem doprowadzenia do niekorzystnego rozporządzenia mieniem. Skarżący podniósł, że w zaskarżonej uchwale nie odniesiono się do znamion poszczególnych przestępstw. Nie odniesiono się przy tym do oświadczeń skarżącego, pominięto ustalenia z postępowania służbowego. Prokurator M. Z. zakwestionował przy tym także przypisanie mu znamion czynu z art. 270 § 1 kk, w szczególności kwestii wprowadzenia do obrotu podrobionego dokumentu, a także przestępstw z art. 286 § 1 kk, co do wystąpienia zamiaru kierunkowego. Sąd I instancji do tych kwestii w uzasadnieniu zaskarżonej uchwały nie odniósł się. Skarżący podniósł także, że na blankietowość wskazanej uchwały wskazywał krótki czas trwania posiedzenia sądu *a quo* oraz czas przygotowania uchwały wraz z uzasadnieniem, który jego zdaniem wynosił mniej niż jedną minutę na stronę. Wskazywało to na brak rzetelności i obiektywizmu sądu I instancji. Skarżący zakwestionował również status Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego, przywołując w tym względzie liczne orzecznictwo z zastrzeżeniem, że samodzielnie on Izby Dyscyplinarnej nie kwestionuje.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zażalenie zasługiwało na częściowe uwzględnienie, skutkując uchynieniem zaskarżonej uchwały w całości i przekazaniem sprawy sądowi *a quo* do ponownego rozpoznania. Sąd Najwyższy pragnie podnieść, że zaskarżona uchwała, ze względu na treść jej uzasadnienia, w istocie nie poddawała się kontroli odwoławczej. Nadto w sprawie, ze względu na stwierdzone uchybienia, nie było również możliwości wydania przez Sąd Najwyższy uchwały o innej treści, aniżeli o charakterze kasatoryjnym.

W pierwszym rzędzie Sąd Najwyższy pragnie odnieść się do zakwestionowania przez skarżącego statusu Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego. W tym względzie autor zażalenia popada w sprzeczność, z jednej strony twierdząc, iż w żadnej mierze tego statusu nie kwestionuje, z drugiej zaś strony przedstawiając w sposób szczegółowy argumenty poparte orzecznictwem mające przemawiać za przyjęciem, że Izba Dyscyplinarna Sądu Najwyższego nie może być uznana za sąd w rozumieniu prawa. Niemniej jednak zarzut ten należało uznać za niezasadny. W tym względzie Sąd Najwyższy wypowiadał się wielokrotnie, że status Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego nie budzi wątpliwości, a co za tym idzie jej orzeczenia nie są dotknięte uchybieniem w postaci bezwzględnej przyczyny odwoławczej w postaci nienależytego obsadzenia sądu. Dla przykładu w tym względzie godzi się przywołać chociażby postanowienie Sądu Najwyższego w Izbie Dyscyplinarnej z dnia 11 sierpnia 2020 roku, sygn. akt II DO 54/20 (niepubl.) oraz postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 stycznia 2021 roku, sygn. akt II DO 77/20 (Lex nr 3106139). Wskazywane przy tym przez skarżącego w tym względzie inne orzeczenia nie dotyczą w ogóle sytuacji procesowej skarżącego, a zupełnie innych zagadnień orzecznich Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego.

Przechodząc do rozpoznania pozostałych zarzutów zawartych w zażaleniu, Sąd Najwyższy pragnie stwierdzić, że na obecnym etapie postępowania nie sposób jest się do nich odnieść, z uwagi na treść uzasadnienia zaskarżonej uchwały. Jej lakoniczność, a także braki w jej treści, na co słusznie zwracał uwagę skarżący, przekreślają możliwość dokonania jakiegokolwiek kontroli odwoławczej tego orzeczenia. W części wstępnej niniejszego uzasadnienia w zasadzie przytoczono treść uzasadnienia zaskarżonej uchwały, która poza bezkrytycznym powieleniem

ustaleń wskazanych we wniosku o uchylenie immunitetu, powołaniem kart poszczególnych dowodów oraz stwierdzeniami co do dokonania ustaleń faktycznych na podstawie zebranego w sposób rzetelny materiału dowodowego oraz tego, iż zebrany w sprawie materiał dowodowy pozwalał na uznanie, że zachodzi dostatecznie prawdopodobieństwo dopuszczenia się przez prokuratora M.Z. wskazywanych przestępstw, w istocie nie zawierała żadnych innych, bardziej szczegółowych uwag istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Przywoływane szeroko głosy doktryny i orzecznictwa nie zostały przy tym przełożone na realia niniejszej sprawy, poza wskazanymi powyżej lakonicznymi stwierdzeniami. Takie działanie sądu *meriti* mogło być dopuszczalne wyłącznie w sytuacji, gdy wydzwięk zgromadzonych w sprawie dowodów byłby oczywisty i niebudzący żadnych wątpliwości, sam czyn jawił się jako oczywisty, a osoba, w stosunku do której miałby być uchylany immunitet, żadnych okoliczności w sprawie nie kwestionowałaby, przyznając ich wystąpienie. W niniejszym postępowaniu taka sytuacja nie wystąpiła. Skarżący w swoich pismach procesowych wskazał szereg argumentów, które nie tylko winny być poddane kontroli sądu I instancji patrząc przez pryzmat wniosku, ale mając na względzie ich treść, sąd ten powinien się do nich odnieść w uzasadnieniu w sposób wyczerpujący. Abstrahując przy tym od stanowiska procesowego prokuratora M. Z., nawet bez niego, zebrany w sprawie materiał dowodowy powinien wzbudzić w sądzie *a quo* wątpliwości. Dla przykładu można by wskazać w tym względzie, że z zeznań świadków wynikało, że prokurator M. Z. w wielu wypadkach oddał pożyczone pieniądze. Okoliczności te rodzić mogły uzasadnione wątpliwości co do jego działania z zamiarem kierunkowym. Jednym ze znamion przestępstwa opisanego w art. 286 § 1 kk jest działanie w celu osiągnięcia korzyści majątkowej. W takiej sytuacji przyjęcie dostatecznego prawdopodobieństwa wyczerpania przez skarżącego znamion przestępstw z art. 286 § 1 kk wymagało głębszej analizy, aniżeli stwierdzenie o ich wystąpieniu. Podobnie należało w sposób szczegółowy odnieść się do zarzutu z pkt I, gdzie w istocie pojawiają się wątpliwości co do tego jakich czynności sprawczych dopuścił się prokurator M. Z., aby możliwym było przypisanie mu dostatecznego prawdopodobieństwa dopuszczenia się przez niego tego przestępstwa. Podobne wątpliwości rodzić mogą się również, jeżeli chodzi o wyczerpanie znamion czynu

zabronionego z pkt VII z art. 270 § 1 kk. Pod tym względem należało rozważyć, czy zarzucane prokuratorowi M. Z. zachowanie w ogóle wyczerpywało znamiona tego przestępstwa, patrząc chociażby przez pryzmat znamienia posłużenia się podrobionym dokumentem. W tym względzie uzasadnienie zaskarżonej uchwały w ogóle nie zawierało uwag. Zgodzić należy się ze skarżącym, że w sprawie sąd I instancji nie przedstawił w uzasadnieniu oceny dowodów, które obiektywnie mogły budzić wątpliwości, jeżeli chodzi o dokonane na ich podstawie ustalenia faktyczne, jak też nie wskazał uwag co do stwierdzenia dostatecznego prawdopodobieństwa popełnienia przez skarżącego przestępstw odnośnie wyczerpania znamion czynu zabronionego. Te okoliczności dyskwalifikowały możliwość dokonania kontroli instancyjnej, w szczególności, że prokurator M. Z. przedstawił w sprawie w sposób szczegółowy swoje stanowisko, kwestionując dokonaną przez wnioskodawcę ocenę dowodów i przyjęte ustalenia faktyczne oraz wyczerpanie znamion czynów zabronionych. Argumentacja ta wymuszała dokonanie jej szczegółowej oceny przez sąd *meriti*, co powinno znaleźć odzwierciedlenie w treści uzasadnienia uchwały. Sąd Najwyższy pragnie przy tym podkreślić, iż w chwili obecnej nie sposób jest stwierdzić, czy decyzja procesowa sądu I instancji w zakresie uchylenia immunitetu skarżącemu była prawidłowa, czy nie. Wskazane powyżej uchybienia uniemożliwiały bowiem dokonanie właściwej kontroli zaskarżonego orzeczenia, a co za tym idzie możliwości zaaprobowania stanowiska sądu I instancji bądź jego krytycznej oceny. Nie można przy tym wykluczyć, że w sprawie istnieją podstawy do zaaprobowania treści sentencji zaskarżonej uchwały. Niemniej jednak stanowisko takie musi zostać odpowiednio uzasadnione, aby mogło poddawać się obiektywnej kontroli odwoławczej, co w niniejszym postępowaniu zażaleniowym jest niemożliwe. Treść przedstawionego przez wnioskodawcę materiału dowodowego, jak również szczegółowość stanowiska skarżącego, nie pozwalały na odniesienie się do sprawy jedynie w taki sposób, jak to uczynił sąd *meriti* i wymagały szczegółowego przedstawienia stanowiska oraz oceny okoliczności sprawy z odpowiednim stopniem krytycyzmu.

Mając na uwadze powyższe okoliczności, w ocenie Sądu Najwyższego w sprawie niezbędnym było uchylenie zaskarżonej uchwały w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. Zdaniem Sądu Najwyższego w sprawie

dopuszczalne było wydanie decyzji procesowej o charakterze kasatoryjnym. Sąd Najwyższy w pełni podziela stanowisko zawarte w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 2017 roku, sygn. akt SNO 47/17 (Lex nr 2429622), które znajduje zastosowanie w postępowaniu immunitetowym prokuratorów, gdzie podniesiono, że:

„Doceniając doniosłe publicznoprawne znaczenie immunitetu oraz jego funkcję ochronną, w orzecznictwie Sądu Najwyższego - Sądu Dyscyplinarnego podkreśla się, że zezwolenie na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej powinno być udzielane z rozważą, po zbadaniu wszystkich okoliczności i po dokonaniu wnikliwej oceny, czy przedstawione przez uprawniony organ (osobę) materiały uzasadniają podejrzenie popełnienia przez sędziego przestępstwa. Chodzi w tym wypadku o podejrzenie w pełni uzasadnione, nienasuające żadnych istotnych wątpliwości i zastrzeżeń, zarówno co do popełnienia samego czynu, jak i występowania innych okoliczności objętych przez ustawę ramami zasad odpowiedzialności karnej (por. postanowienie Sądu Najwyższego - Sądu Dyscyplinarnego z dnia 12 czerwca 2003 r., SNO 29/03, OSNSD 2003, z. I poz. 13). Owo "dostatecznie uzasadnione podejrzenie" nie jest wprawdzie równoznaczne z przekonaniem przesądzającym o odpowiedzialności karnej sędziego, ale - wzięwszy pod uwagę konsekwencje dla jego życia nie tylko zawodowego (choćby wynikające z art. 129 pusp) - niewątpliwie wymaga nieodzownej rozważy i ostrożności. Znaczenie postępowania o uchylenie immunitetu wyraża się również w tym, że ma ono usunąć wszelkie wątpliwości co do tego, że to nie immunitet sędziowski, ale brak dowodów dostatecznie uzasadniających podejrzenie popełnienia przestępstwa przez sędziego nie pozwala na wszczęcie przeciwko niemu postępowania karnego.

Właśnie z uwagi na taką funkcję immunitetu i postępowania o jego uchylenie oraz poważne skutki zezwolenia na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej przy braku możliwości zaskarżenia uchwały Sądu Najwyższego - Sądu Dyscyplinarnego kasacją, należy uznać, iż Sąd Najwyższy - Sąd Dyscyplinarny nie może być jedyną instancją rozstrzygającą o zezwoleniu na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej. Waga tego postępowania nakazuje przyznać

sędziemu i wnioskodawcy uprawnienie do podważania ustaleń i ocen prowadzących do stwierdzenia, że zachodzi bądź nie dostatecznie uzasadnione podejrzenie popełnienia przez sędziego przestępstwa. Tego prawa byliby pozbawieni, gdyby w postępowaniu o uchylenie immunitetu stosować wprost art. 437 § 2 zdanie drugie k.p.k., co oznaczałoby, że Sąd Najwyższy - Sąd Dyscyplinarny, uznając zaskarżoną uchwałę za nietrafną, musiałby orzekać reformatoryjnie w każdym przypadku, w którym nie byłoby konieczne przeprowadzenie przewodu sądowego w całości na nowo. Z tych przyczyn, w ocenie Sądu Najwyższego - Sądu Dyscyplinarnego w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę, odpowiednie stosowanie w postępowaniu o zezwolenie na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej art. 437 § 2 zdanie drugie k.p.k. polega na takiej jego modyfikacji, że uchylenie zaskarżonej uchwały i przekazanie sprawy Sądowi Dyscyplinarnemu pierwszej instancji do ponownego rozpoznania jest możliwe także wówczas, gdy z uwagi na brak ustaleń i właściwej oceny dowodów przez Sąd Apelacyjny - Sąd Dyscyplinarny zaskarżona uchwała nie poddaje się jakiegokolwiek kontroli Sądu Najwyższego - Sądu Dyscyplinarnego w zakresie prawidłowości zastosowania materialnej podstawy tego rozstrzygnięcia.”

Mając na uwadze powyższą argumentację w sprawie zaistniała konieczność uchylenia zaskarżonej uchwały i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Najwyższemu Izbie Dyscyplinarnej Wydziałowi Pierwszemu. Konsekwencją obiektywnej niemożności dokonania kontroli instancyjnej, mając przy tym na uwadze podnoszone powyżej wątpliwości co do przypisania skarżącemu znamion czynów zabronionych, był brak możliwości merytorycznego rozpoznania sprawy i wydania w tym względzie orzeczenia utrzymującego w mocy zaskarżoną uchwałę bądź orzeczenia reformatoryjnego. Jedynie w wyniku ponownego rozpoznania sprawy, a także sporządzenia treści uchwały bez uchybień wskazanych powyżej, możliwe będzie przeprowadzenie prawidłowej kontroli instancyjnej.

Z tych względów Sąd Najwyższy orzekł jak w uchwale.

